

A R T Y K U Ł Y I R O Z P R A W Y*JOANNA KSIĄŻEK**Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu***TRANSNARODOWOŚĆ REPATRIANTÓW Z KAZACHSTANU
— KŁOPOTY Z URZECZYWISTNIENIEM POTENCJAŁU****WSTĘP**

Kazachstańscy Polacy (potomkowie Polaków deportowanych w 1936 roku z Ukrainy sowieckiej), którzy repatriowali się do Polski, nadal odczuwają silną więź z Kazachstanem. Jest to zrozumiałe zważywszy, że osoby te urodziły się i przeżyły tam swe dotychczasowe życie. Fakt, że znalazły się w tym kraju (a raczej ich przodkowie) nie z własnej woli, nie wyklucza poczucia przywiązania i tęsknoty za nim. Istnienie takiej więzi jest stałym motywem, a także warunkiem utrzymywania i pielęgnowania kontaktów z krajem pochodzenia, te zaś mogą znajdować odzwierciedlenie w działaniach, które w myśl współczesnych kierunków w badaniach nad migracjami można nazwać transnarodowymi.

Transnarodowość rozumiana jest najogólniej jako wielorakie powiązania i interakcje, które ponad granicami państw narodowych łączą ludzi oraz instytucje. W kontekście badań migracyjnych kluczowe są tu zatem „procesy, za pomocą których imigranci tworzą i utrzymują wielopłaszczyznowe stosunki społeczne, które łączą ich społeczeństwa pochodzenia i osadnictwa” (Basch, Glick Schiller, Blanc-Szanton 1994, s. 6). Podkreślając nieinstytucjonalny charakter aktorów inicjujących aktywności transnarodowe, Alejandro Portes (2001) osadza je w formie zorganizowanych grup

lub sieci przekraczających granice państwowe. Obejmujące więcej niż jeden kraj więzi o charakterze społecznym i symbolicznym tworzą transnarodową przestrzeń społeczną (Faist 2000). Powiązania między jednostkami i instytucjami stanowią jednocześnie kapitał społeczny wykorzystywany w działaniach o charakterze ponadnarodowym (Coleman 1988), kapitał taki stanowić mogą także posiadane przez transmigrantów wielokulturowe kompetencje, z których korzystają oni w tych właśnie działaniach (por. Hannerz 2006, s. 155).

Działanie w przestrzeni transnarodowej, przy wykorzystaniu sieci rozpiętych w poprzek granic państwowych, odbywać się może na zasadzie faktycznej mobilności przestrzennej, lecz także z jej pominięciem — dzięki wykorzystaniu nowoczesnych środków komunikacji oraz dzięki obecności w globalnej sieci internetowej. Działania takie są możliwe także na zasadzie współtworzenia i korzystania z — funkcjonującej tylko po jednej stronie granicy — sieci „lokalnej”, służącej realizacji potrzeb związanych z emocjonalnym stosunkiem do kraju pochodzenia i związanej ze swoistym mentalnym i symbolicznym osadzeniem w przestrzeni „pomiędzy” dwoma krajami.

Kategorie z zakresu teorii transnarodowości, tworzące ramę koncepcyjną tego opracowania, służą przede wszystkim odpowiedzi na pytanie o możliwości, warunki i faktyczne uczestnictwo w tworzeniu i podtrzymywaniu ponadpaństwowych relacji łączących kazachstańskich Polaków. Usiłowałam zatem ustalić, czy, w jaki sposób, na jakich płaszczyznach i w jakich sytuacjach repatrianci realizują swe potrzeby w przestrzeni społecznych powiązań obejmujących Polskę i Kazachstan.

Odpowiadając na te pytania wykorzystywałam materiał badawczy zgromadzony w dwóch różnych okresach.

Bazę wiedzy na temat repatriantów i szerokie tło dla studium zorientowanego na ich działania transnarodowe stanowiły badania prowadzone przeze mnie wśród rodzin repatrianckich w latach 2011–2012. Wywiady w formie indywidualnej i zbiorowej objęły wówczas 60 repatriantów przybyłych do Polski, głównie w latach 2001–2010. Wywiadowi towarzyszyła obserwacja uczestnicząca, która najlepsze efekty przyniosła podczas tygodniowego kursu adaptacyjno-językowego zorganizowanego przez ORPEG w 2012 roku w Nałęczowie¹. Choć były one zorientowane na kwestie tożsamościowe oraz relacje ze społeczeństwem przyjmującym, dzięki zastosowanej metodzie ukierunkowanych wywiadów pogłębionych obfitywały w materiał obejmujący wiele innych aspektów życia i funkcjonowania

¹ Ich wyniki zaprezentowano w publikacji Książek 2018.

kazachstańskich Polaków przed repatriacją i po niej. Materiał ten został obecnie poddany ponownej analizie i skategoryzowany pod kątem problematyki transnarodowości.

Badania transnarodowych powiązań repatriantów prowadzone były w latach 2019 i 2020. Koncentrowały się na aspektach możliwości, motywacji lub demotywacji, udogodnień i przeszkód w podejmowaniu aktywności we wspomnianym kontekście, a także na konkretnych przykładach takiej działalności. Moimi informatorami były głównie dwie grupy osób — pensjonariusze ośrodka adaptacyjnego dla repatriantów w Pułtusku² oraz członkowie i działacze stowarzyszenia „Mój Kazachstan” skupiającego kazachstańskich Polaków repatriowanych do Polski. Obydwie grupy były zróżnicowane ze względu na płeć, wiek i wykształcenie. Dobór grup, oprócz oczywistego ułatwienia procesu badawczego wynikającego z dostępności wielu osób skupionych w ramach jednej instytucji, podyktowany był także innymi względami. Działalność stowarzyszenia „Mój Kazachstan” ze względu na swą specyfikę stanowiła główną inspirację do podjęcia badań, a jego członkowie w sposób oczywisty stali się moimi rozmówcami i respondentami. Grupa „nowych” repatriantów z Pułtuska przybyła stosunkowo niedawno (ok. 8–9 miesięcy przed naszym kontaktem)³ i stanowiła rodzaj przeciwwagi dla w znacznej części zaaklimatyzowanych i zorientowanych na działanie osób zrzeszonych, pozwalała także uchwycić atmosferę pierwszych miesięcy pobytu, która — zgodnie z przyjętą tezą — okazała się istotna w kontekście aktywności transgranicznych. Uwzględniając najbardziej „przekrojową” grupę z badań wcześniejszych, można powiedzieć, że wszystkie trzy „zespoły” są traktowane jako wobec siebie komplementarne.

W ramach ostatnich badań przeprowadziłam cztery zogniskowane wywiady grupowe i osiem indywidualnych. Po jednym wywiadzie grupowym wśród członków stowarzyszenia „Mój Kazachstan” (13 osób) i wśród pensjonariuszy ośrodka w Pułtusku (12 osób), kolejne dwa z zarządem i liderami stowarzyszenia (3 osoby). Zarówno grupie z Pułtuska, jak i członkom stowarzyszenia przekazane zostały także kwestionariusze w wersji

² Po nowelizacji w 2017 roku Ustawy o repatriacji z 2000 roku, oprócz indywidualnych zaproszeń gminnych, funkcjonuje system zaproszeń na szczeblu centralnym, w ramach którego repatrianci przebywają przez trzy miesiące (z możliwością przedłużenia do sześciu) w specjalnych ośrodkach adaptacyjnych (są w Polsce dwa — jeden w Pułtusku, drugi w Środzie Wielkopolskiej), gdzie oferowane są kursy języka i kultury polskiej oraz kursy zawodowe, a także pomoc w aklimatyzacji, załatwianiu formalności, osiedleniu się, znalezieniu mieszkania i pracy.

³ Z powodu pandemii COVID-19 w roku 2020 pobyt w ośrodku uległ znacznemu przedłużeniu.

papierowej i elektronicznej w dwóch wersjach językowych — polskiej i rosyjskiej. Zwrócono osiem — wszystkie ze strony stowarzyszenia. Część rozmów, zwłaszcza grupowych, odbywała się w języku rosyjskim, sześć z ośmiu kwestionariuszy odesłano także w tym języku. Duże znaczenie miała dla mnie obserwacja przebiegu samego procesu badawczego, aktywności uczestników bądź jej braku, chęci lub niechęci wobec kontynuowania podejmowanego na spotkaniu tematu, ograniczonego zaufania, prób przekierowania dyskusji na inne tory i „ważniejsze” kwestie, reakcji na zadawane pytania oraz wyczucie atmosfery w momentach poruszania poszczególnych zagadnień. Wskazówką był także niski poziom zwrotności przekazanych kwestionariuszy.

Pogłębione wywiady indywidualne były prowadzone z czterema osobami ze stowarzyszenia, jedną z ośrodka adaptacyjnego oraz z trzema repatriantami niezwiązanymi z żadną z tych instytucji. Należy nadmienić, że wśród moich informatorów znajdowały się osoby szczególne — z racji pełnionej funkcji bądź zajęcia dysponujące gromadzoną przez szereg lat wiedzą na temat doświadczeń wielu osób. Należeli do nich zarówno członkowie zarządu stowarzyszenia — były konsul w Kazachstanie i wieloletni działacz na rzecz polonii kazachstańskiej i repatriantów oraz była prezeska Związku Polaków w Kazachstanie, od lat aktywnie zaangażowana w pomoc repatriantom, koordynatorka wszelkich działań związanych z organizacją i obsługą przybywających do Pułtusa grup, działająca także w charakterze asystentki, doradczyni i powierniczki swoich podopiecznych.

Zarówno wywiady bezpośrednie, jak i wypowiedzi z kwestionariuszy zostały poddane jakościowej analizie treści i znaczenia. Cytaty z wywiadów/kwestionariuszy zawierają w kolejności: numer porządkowy (do numeru 39 — z lat 2011–2012, od numeru 40 — z lat 2019–2020), płeć (K lub M)/wiek/liczbę lat spędzonych w Polsce w chwili prowadzenia wywiadu.

Prowadzenie badań terenowych w wolnych od obostrzeń pandemicznych okresach zaważyło na zakresie materiału, dlatego artykuł należy traktować jako inspirację, jest on przede wszystkim próbą zwrócenia uwagi na nie komentowany dotychczas naukowo aspekt egzystencji repatriantów w Polsce i przyczynkiem do refleksji nad perspektywami postrzegania tej grupy.

DLACZEGO TAK? POTRZEBY I TRANSNARODOWY POTENCJAŁ REPATRIANTÓW

Zdecydowana większość repatriantów, także tych wychowywanych w duchu polskich tradycji i wiary katolickiej, głęboko świadomych swych

polskich korzeni, odczuwa jednocześnie silne przywiązanie do kraju swego urodzenia, dzieciństwa i młodości, oraz języka, którym posługuje się od urodzenia. Kazachstan dla repatriantów to bynajmniej nie tylko symbol zniewolenia, miejsce przymusowego zesłania i związanego z nim cierpienia, ale także krewni, przyjaciele, znajomi z pracy i wspomnienia z nimi związane. To także dotychczasowy dom — dosłowny i symboliczny, kościół budowany własnymi rękami i parafia z cenionym księdzem, szkoła z ulubionymi nauczycielami i szkolni przyjaciele, sąsiedzi, z którymi stosunki (podobnie jak stosunki rodzinne) są znacznie bardziej zażyłe niż w Polsce. Kazachstan to w końcu także groby rodziców.

Polska — daleka i idealizowana przez dziesięciolecia izolacji, kraj rodaków — za sprawą repatriacji ulega odczarowaniu. Staje się rzeczywista i namacalna, a miejsce obiektu sentymentu i tęsknoty zaczyna zajmować Kazachstan.

Rodzina

„Większość codziennych praktyk transnarodowych związanych jest z rodziną” — potwierdza badacz procesów transnarodowych Steven Vertovec (2012, s. 68). Nie inaczej jest w przypadku repatriantów. Rodziny nuklearne w wyniku osiedlenia się w Polsce zasadniczo nie ulegają podziałowi, ponieważ sprowadzają się najczęściej w całości, mimo to mogą być postrzegane jako rodziny transnarodowe (Brycesson, Vuorella 2002). Choć życie takiej rodziny przebiega głównie poza krajem pochodzenia, nie wyklucza to ścisłych związków podtrzymywanych w transnarodowej przestrzeni z bliskimi pozostałymi w „ojczyźnie”, zwłaszcza jeśli wziąć pod uwagę szersze struktury pokrewieństwa (Slany, Ślusarczyk, Pustułka 2016, s. 10). Tak właśnie dzieje się w rodzinach repatriantów, dla których pojmowanie i odczuwanie więzi rodzinnych dotyczy modelu rodziny wielopokoleniowej, w której stopień zażyłości nie zmniejsza się znacząco wraz z rozgałęzieniem się powiązań krewniczych czy powinowatych i tworzeniem odrębnych gospodarstw domowych. Bliskość członków rodziny jest wartością nadrzędną, co sprawia, że obserwowane w Polsce tendencje do rozluźniania się więzi rodzinnych i ograniczania żywych kontaktów do małego kręgu rodziny nuklearnej dla kazachstańskich Polaków są trudne do zrozumienia (por. Książek 2018, s. 87–93). Potwierdza to choćby fakt, że po przyjeździe do Polski podejmowane są zazwyczaj wysiłki, by sprowadzić pozostałe osoby i najlepiej osiedlić się w najbliższym sąsiedztwie. Z uwagi na rozbudowane powiązania familijne i krewnych, którzy pozostali w Kazachstanie lub przebywają w innych niż Polska kra-

jach migracji (np. Rosja i Niemcy)⁴, rodzina repatriancka niemal zawsze jest rozdzielona przez państwowe granice, tworząc jednocześnie „wspólnotę rodzinną pomimo przestrzennego oddalenia jej członków” (por. Danilewicz 2010, s. 13), co pozwala definiować ją jako rodzinę transnarodową.

Rozłąka z rodziną zazwyczaj jest dla repatriantów bolesna, a zachowywanie bezpośredniego kontaktu z jej członkami — zarówno tymi w Polsce, jak i pozostającymi poza Polską — to jedna z podstawowych potrzeb psychicznych i emocjonalnych. Rodzina stanowi główną motywację do utrzymywania kontaktów z Kazachstanem, jak i powód podróży do tego kraju. Kontakt z nią jest przeważnie stały, regularny i intensywny, niektórzy komunikują się ze sobą codziennie, dopytując się nie tylko o sprawy rodzinne, ale także o pogodę czy wydarzenia w kraju.

Wśród czynników generujących więzi i kontakty o charakterze transnarodowym te związane z koniecznością finansowego wspierania rodziny w kraju pochodzenia nie występują w wymiarze znaczącym, to znaczy pojawiają się, ale nie są przyczyną migracji, a tym bardziej regułą, ponieważ rodziny kazachstańskie żyją na podobnym poziomie ekonomicznym jak te w Polsce. Natomiast w związku z tym, że wiele osób ma trudności ze znalezieniem pracy w Polsce — głównie z powodu niedostatecznej znajomości języka polskiego — dla niewielkiej części osób ratunkiem staje się praca w Kazachstanie. Zastrzec jednak należy, że sytuacje takie należą do rzadkości ze względu na trudności administracyjne i urzędowe po utracie obywatelstwa Kazachstanu.

Sentymen t

Oprócz motywacji rodzinnych oraz towarzyskich leżących u podstaw rzeczywistych i potencjalnych (pozostających w sferze życzeń) podróży do Kazachstanu wskazywane są także wprost względy emocjonalne i sentymentalne. *Ani jestem tutaj ani tam* — mówi młoda kobieta mieszkająca w Polsce od 14 lat. — *Jeśli zapytać serce, moja ojczyzna jest tam. Do teraz w snach widzę te uliczki w Pawłodarze, albo czasem ich obraz pojawia się nagle znienacka, bez przyczyny — nagle po prostu je widzę, wydaje mi się, że tamtędy idę, przypominają mi się też, gdy znajdę się w podobnym miejscu* (21_K/31/27).

⁴ Warto zaznaczyć, że rodziny repatrianckie (podobnie jak rodziny współczesnych kazachstańskich Polaków) są często mieszane etnicznie, a od nowelizacji Ustawy o repatriacji w 2017 roku również nie-polscy członkowie rodzin otrzymują status repatrianta. Do Niemiec czy Rosji emigrują jednak nie tylko członkowie mieszanych rodzin o odpowiadającym tym krajom pochodzeniu, ale także członkowie rodzin mieszanych o polskich korzeniach.

Wskazywany w wypowiedziach moich rozmówców sentyment dotyczy zazwyczaj kraju w wymiarze ogólnym, miejsca urodzenia lub ogólnie zamieszkujących go ludzi. Podkreślany przy tym bywa wielokulturowy i multietniczny charakter Kazachstanu oraz przyjazne stosunki między nacjami, nieco rzadziej zdarzają się bezpośrednie odniesienia do kazachskiego charakteru kultury, w której przesiedleńcy wyrosli. Mężczyzna wychowany na wiejskich terenach południa Kazachstanu (w większości zamieszkanego przez Kazachów) mówi: *Wychowałem się wśród Kazachów [...] Nauczyłem się od nich pokory, skromności, szacunku. [...] Nigdy się nie pozbędę, i nie chcę się pozbywać, wrodzonej mentalności czy zachowań kazachsko-rosyjskich* (40_M/33/13).

Pochodzący od tegoż mężczyzny opis kazachskiej wody i chleba, wskazuje na specyficzny rodzaj sentymentu w formie pamięci smaku: *Podstawą smaku, typowo charakterystycznego dla Kazachstanu była woda, ponieważ ona miała smak przyrody, była smaczna. Wyśmienity kazachski czaj gotowano na artezyjskiej wodzie, co nadawało niespotykany nigdzie w Europie aromat. Chleby [lepsiozki w tandyrze] powstawały na kiziakach [zbierany przez miejscowych Kazachów opał powstający z odchodów zwierząt], co tworzyło unikalny smak chleba. I dodaje: *Wolałbym zachować na zawsze widoki południowego Kazachstanu i smak kazachskiej kuchni. W domu do tej pory kontynuujemy tradycję kazachsko-rosyjskiej kuchni* (40_M/33/13).*

Język, kultura i tożsamość

O ile język polski w rodzinach polskich zachował się głównie w sferze religijnej — za sprawą modlitw, tajnych nabożeństw, później także w liturgii kościelnej, o tyle jego współczesnej, codziennej i pełnej wersji uczono się często dopiero na kursach językowych, oferowanych kazachstańskiej Polonii od lat dziewięćdziesiątych XX wieku. Mimo że język polski stanowi język rodaków, język, w którym *babcia uczyła swe wnuki modlić się*, to pierwszym językiem mniejszości polskiej w Kazachstanie pozostaje język rosyjski. W tym też języku w sposób najpełniejszy i najbardziej swobodny jej członkowie — także duża grupa spośród tych, którzy przesiedlili się do Polski — wyrażać będą swoje myśli aż do śmierci.

Zatem zarówno Kazachstan, jak i język rosyjski, przywiązanie do rosyjskojęzycznego kręgu kulturowego, a nawet określone wzorce zachowań nabyte w okresie ZSRR, który średnie pokolenie niekiedy wspomina z nostalgią, stanowią — obok pierwiastka polskiego — integralne części ich kulturowej tożsamości. Kulturotwórczą i tożsamościową rolę wspomnianych elementów zauważa większość badających zagadnienia identyfikacji omawianej grupy (Kość-Ryżko 2014; Jakubowska-Malicka 2007; Sałaciń-

ska-Rewiakina 2014), nadając niekiedy przynależności zbiorowej repatriantów miano ambiwalentnej, dualistycznej (Jakubowska 2011), hybrydycznej, podwójnej (Książek 2018), mającej charakter świadomego wyboru (Kudela-Świątek 2013; Książek 2018).

Elementy te są przekazywane także najmłodszemu pokoleniu, w tym dzieciom urodzonym już w Polsce (choć bywa to bardzo problematyczne; Książek 2019a). Repatriantka zapytana o to, czy chce, by jej dzieci zachowały znajomość języka rosyjskiego odpowiada twierdząco, uzasadniając, iż chce, aby jej dzieci *wiedziały skąd pochodzą*.

Samookreślenie się repatriantów odzwierciedlające wymiary identyfikacji zbiorowej, złożone z różnych jakościowo elementów kulturowych, nastęrcza trudności ze znalezieniem adekwatnych, nie redukujących do (jednego) narodu czy etnosu określeń⁵. Można je rozpatrywać jako mentalną formę transnarodowości, niezależną od aktów przekraczania granic, którą charakteryzuje „bycie na granicy”, „bycie pomiędzy”, czy też — korzystając z określeń stosowanych przez samych repatriantów — *ani tu, ani tu* lub *tu i tu*. Odpowiada ono także charakterystyce tożsamości transmigrantów, które rozumiane są jako płynne i różnorodne, zależne zarówno od społeczeństwa pochodzenia, jak i docelowego oraz łączące symultanicznie z więcej niż jedną nacją (Glick-Schiller, Basch, Szanton-Blanc 1992, s. 11). Tadeusz Paleczny (2019, s. 12) mówi wręcz o „transnarodowych typach tożsamości” cechujących członków transnarodowych zbiorowości migracyjnych, posiadających podwójne kompetencje językowe (dwukulturowość symetryczna). Autoidentyfikacja taka bez wątplenia stanowi też bardzo głęboko tkwiący w mentalności czynnik wytwarzający i podsycający potrzebę zachowania aktywnych więzi i kontaktów z Kazachstanem i może być realizowana na różne sposoby.

DLACZEGO NIE?

PRZESZKODY W REALIZOWANIU TRANSNARODOWYCH POTRZEB

Wczoraj obywatel, dziś obcokrajowiec
— przeszkody techniczno-praktyczne

Globalny rozwój technologii informacyjnych, komunikacyjnych i transportowych przyczynił się do powstania globalnych sieci kontaktów spo-

⁵ Kwestie indywidualnego poczucia przynależności zbiorowej (na gruncie narodowym, etnicznym, kulturowym, mentalnym), z uwzględnieniem wielu czynników i kryteriów identyfikacyjnych, zostały przeze mnie szczegółowo opracowane we wspomnianej wyżej monografii (Książek 2018).

łecznych i ekonomicznych (Castells 2007) oraz powiązań transnarodowych, które stały się zjawiskiem powszechnym dzięki zniesieniu dystansu przestrzennego dzielącego dotąd poszczególne grupy (Faist 2006; Escobar 1994). Infrastruktura bywa jednak niedoskonała, a korzystanie z niej pociąga za sobą duże koszty — tak jest w przypadku repatriantów, zdaniem których czynniki te znacznie wpływają na częstotliwość podróży do Kazachstanu. Pokonywanie dystansu między Polską i Kazachstanem odbywa się w zasadzie jedynie drogą lotniczą. Brak bezpośrednich lotów do Ałmaty — byłej stolicy Kazachstanu położonej na południu kraju — komplikuje podróż, znacznie wydłużając drogę i czas. Aby tak kosztowna i daleka podróż się opłacała odwiedzający starają się maksymalnie wydłużyć swój pobyt, lecz jeżeli jest on dłuższy niż 30 dni, wymagana jest wiza, co generuje kolejne koszty, odczuwalne zwłaszcza gdy wyjeżdża cała rodzina. Jeśli nie jest to podróż w celach służbowych, jak w przypadku większości polsko-kazachstańskich podróży, problematyczne może być także uzyskanie tak długiego urlopu w pracy.

Utrudnieniem oddziałującym na wielu płaszczyznach jest nieuchronna utrata obywatelstwa kazachstańskiego w chwili opuszczenia kraju w celach repatriacyjnych⁶. Jeżeli przyszedł repatriant nie zrzeknie się obywatelstwa na własny wniosek (decyzję należy odebrać po upływie 30 dni) może liczyć się z zainteresowaniem ze strony tzw. policji migracyjnej⁷ lub problemami z wypłatą własnych składek emerytalnych.

Utrata statusu obywatela komplikuje urzędowe załatwianie wielu spraw rodzinnych w późniejszym okresie (np. kwestie spadkowe), oznacza także, że wszelkie niezafatwione przed wyjazdem do Polski sprawy: urzędowe, administracyjne, skarbowe, operacje bankowe, sprawy związane z likwidacją bądź przekazaniem działalności gospodarczej, będą odtąd procedowane i rozstrzygane zgodnie z zasadami obowiązującymi każdego obcokrajowca. Oznacza to nie tylko dodatkowe formalności, ale także znacznie mniej korzystne warunki finansowe⁸. Doświadczenie to bardzo

⁶ Obecnie państwo Kazachstan nie uznaje podwójnego obywatelstwa. W październiku 2004 roku kazachskie prawo o obywatelstwie zostało zmienione. Od tego czasu każdy, kto uzyska obywatelstwo innego państwa, traci obywatelstwo kazachstańskie. Utrata następuje niezależnie od tego, czy obywatelstwo uzyskało się na wniosek, czy automatycznie (np. w wyniku urodzenia) (<https://kasachstan.diplo.de/kz-de/service/-/2012010> [dostęp: 14.03.2021]).

⁷ Nieformalne określenie funkcjonariuszy urzędu migracyjnego stosowane powszechnie przez repatriantów.

⁸ Na przykład osoba taka sprzedaje dom jako obcokrajowiec i musi zapłacić aż 20% podatku od transakcji, a otrzymanie spadku po rodzicach (np. w postaci mieszkania) możliwe jest jedynie na zasadzie darowizny.

często staje się udziałem tych repatriantów, którzy dowiedzieli się o zakwalifikowaniu na najbliższy turnus programu repatriacyjnego i rychłym wyjeździe do Polski zbyt późno (czasami jest to miesiąc, czasami trzy tygodnie przed wyjazdem), by przygotować się do wyjazdu i pozamykać wszystkie konieczne sprawy. Skutkiem tego jest nie tylko brak możliwości dopełniania obowiązków takich jak wymeldowanie czy odbiór decyzji o utracie obywatelstwa, ale również często strata finansowa (konieczność sprzedaży domu lub ruchomości poniżej wartości, utrata odprawy wskutek niedotrzymania terminu wypowiedzenia w pracy itp.) Alternatywą, choć również związaną ze stratą, jest spóźnienie się na turnus w ośrodku w Polsce i tym samym na kurs języka polskiego, a także opóźnione rozpoczęcie nauki szkolnej przez dzieci⁹.

W świetle wskazanych okoliczności nie zaskakuje fakt, że wśród sugerowanych przez repatriantów pomysłów zmian mających na celu usprawnienie komunikacji i podniesienie stopnia aktywności w przestrzeni między Polską i Kazachstanem przodują wprowadzenie ruchu bezwizowego dla obywateli polskich w Kazachstanie, zniesienie zakazu posiadania podwójnego obywatelstwa, a także zniesienie wiz w Polsce dla obywateli Kazachstanu. Wiele mówiącym pomysłem było wydanie „karty Kazachstańczyka” — dokumentu analogicznego do „Karty Polaka”, umożliwiającej etnicznym Polakom mieszkającym po wschodniej stronie granicy Polski wielokrotne przekraczanie granicy, jak również legalną pracę w Polsce. Trzeba przyznać, że oprócz ułatwień w komunikacji, możliwość taka pomagałaby przetrwać trudną dla wielu repatriantów sytuację na polskim rynku pracy¹⁰.

⁹ Jeśli chodzi o młodzież szkolną, to szczególnie problematyczna jest sytuacja ósmoklasistów, którzy po sześciu miesiącach pobytu w ośrodku muszą wraz z przeprowadzką do innej miejscowości zmienić szkołę i tam zdać egzamin ósmoklasisty, gdy ich pobyt w nowej szkole trwa jedynie miesiąc lub dwa. Nie jest to dobrze widziane przez przyjmującą placówkę, lecz zdecydowanie niekomfortowe jest dla ucznia zdawanie egzaminu w całościowym nowym otoczeniu, nie wspominając o trudnościach językowych. Jedną z największych bolączek rodzin z młodocianymi dziećmi jest sytuacja spowodowana różnicą w systemach oświatowych obu państw. W wieku 17 lat uczeń jest już po kazachstańskiej maturze, z powodu braków językowych nie rozpocznie jednak studiów, a jako obywatelowi polskiemu nie przysługuje mu rok zerowy na naukę języka (!), z tego samego powodu raczej nie dostanie się do liceum, z kolei pomaturalne szkoły techniczne czy zawodowe nie cieszą się wśród repatriantkiej młodzieży powodzeniem. Często więc po ustaniu obowiązku szkolnego, wraz z ukończeniem 18 lat, osoby te pozostają bez szkoły powyżej matury, bez zawodu i bez języka opanowanego w stopniu wystarczającym do podjęcia pracy.

¹⁰ Jedna z moich rozmówczyń reprezentowała skrajny przypadek — nie mogąc znaleźć pracy w Polsce, wróciła do Kazachstanu, gdzie pracowała jako obcokrajowiec z kartą stałego pobytu.

„Atmosfera”

Istnieje szereg czynników, które postrzegam jako oddziałujące na stopień i zakres aktywności transnarodowej repatriantów. Umykają one bezpośredniej obserwacji, niełatwo je także zdefiniować w kategoriach *stricte* naukowych. Te trudno uchwytnie aspekty określam jako rodzaj ogólnego wrażenia wykształconego na podstawie zdarzeń i doświadczeń, inaczej mówiąc — jest to pewien rodzaj atmosfery, która rzutuje na decyzję o podjęciu lub niepodjęciu tego rodzaju działań.

Obywatelstwo

Padające z ust moich rozmówców uzasadnienia pomysłów na umożliwienie bezproblemowego funkcjonowania w obydwu krajach wskazują na to, że kwestie obywatelstwa i wiz mają dla nich znaczenie nie tylko w wymiarze praktycznym. Wypowiedzi te ukazują nacechowany emocjonalnie rodzaj dysonansu poznawczego, który mógłby wyrażać się w pytaniu o moralne prawo wprowadzenia wspomnianych ograniczeń w stosunku do kazachstańskich Polaków. Pojawiają się tu argumenty odwołujące się do poczucia więzi z Kazachstanem jako ojczyzną: [...] *przecież Kazachstan to druga ojczyzna (41_K/37/1) lub Tak się złożyło, że historycznie mamy dwie ojczyzny i obydwie kochamy. Byłoby dobrze gdyby repatrianci posiadali pozwolenie na pobyt w Kazachstanie (46_K/-/8)*. Uwidacznia się także bardziej konkretny aspekt ekonomicznego wkładu w tworzenie państwa Kazachstan, uzasadniający prawo do bezproblemowego odwiedzania tego kraju: *Przecież nasi rodzice budowali Kazachstan i zawsze byli sumiennymi podatnikami. Z tych podatków Kazachstan rozbudowywał się i rozwijał ekonomicznie (46_K/-/8)*. Jednak wyczuwalny w tych wypowiedziach swoisty wyrzut, a także żal i poczucie niesprawiedliwości nie wybrzmiewają nigdy zdecydowanie, co można tłumaczyć uwikłaniem repatriantów w dylemat lojalności. Okazuje się bowiem, że z perspektywy Kazachstanu ich decyzja może być rozpatrywana w kategoriach jej braku — podczas opuszczania Kazachstanu, nieformalnie, lecz w sytuacjach formalnych, wymaga się bowiem uzasadnienia, czy wytłumaczenia swojej decyzji, co nie jest sytuacją komfortową. Na przykład jedna z moich rozmówczyń w urzędzie skarbowym podczas wyrejestrowywania działalności gospodarczej była pytana raz za razem przez urzędniczkę, *czy jej tu źle*. Według relacji repatriantów, jeszcze w szkole, a później na lotnisku osoby małoletnie są pytane przez straż graniczną, czy dobrowolnie opuszczają Kazachstan.

Kwestię podwójnego obywatelstwa można zaliczyć do tzw. struktur możliwości politycznych warunkujących transnarodowość (Vertovec 2012, s. 48) lub przynajmniej znacznie ją wspierających. Jego brak powoduje, iż indywidualny, jednostkowy wymiar relacji transnarodowych jest uwikłany w wykluczający mechanizm o wymiarze instytucjonalnym, a w zasadzie systemowym (por. Faist 2010, s. 43). Podejmując polemikę z argumentami przeciwko podwójnemu obywatelstwu w kontekście procesu integracji migrantów w kraju imigracji, Randall Hansen i Patrick Weil dowodzą, że nie tylko nie stoi ono na przeszkodzie integracji, lecz nawet ją wspomaga. Na argument konkurujących ze sobą w takim przypadku lojalności autorzy odpowiadają konstruktem „wielorakiej lojalności” eliminującej takie ryzyko (Hansen, Weil 2002 za: Vertovec 2012, s. 100). Z wypowiedzi repatriantów wynika, że zachowanie obywatelstwa kazachstańskiego nie miałoby pełnić jedynie funkcji instrumentalnej, powołują się oni bowiem na członkostwo w państwie jako na rodzaj zinstytucjonalizowanej formy solidarności (por. Faist 2000, s. 17), której oczekivaliby ze strony kraju, w którym dotąd mieszkali. Thomas Faist podkreślając, że podwójne członkostwo państwowe wpływa nie tylko na więzi w relacji państwo–obywatel, poddaje pod dyskusję tezę, że podwójne obywatelstwo dotyczy głównie aspektów przynależności i publicznego uznania wielorakich powiązań kulturowych i symbolicznych więzi łączących jednostkę z krajem pochodzenia (Faist 2000, s. 35).

Podobne wątki — mentalny i ekonomiczny — przeplatają się w rozmowach na temat procesu opuszczania Kazachstanu w celach repatriacyjnych i rozpoczęcia życia w nowym miejscu. Nierzadko padają słowa o zaczynaniu „od zera” — zarówno w sensie całkowitej zmiany otoczenia kulturowego, społecznego i nowych doświadczeń, jak i w sensie niemal dosłownym. Zerwanie (formalnej) więzi z krajem urodzenia jest, z powodu obowiązującego prawa, nieuchronne i definitywne, a z powodu nieprzemyślanych procedur repatriacyjnych odbywa się nagle, bez mentalnego przygotowania, w atmosferze chaosu i towarzyszy mu stres. Łączy się nie tylko ze stratą odczuwaną w sferze psychiki, ale także z poczuciem niepotrzebnej straty materialnej. Wsparcie finansowe otrzymywane w Polsce w pewnym sensie rekompensuje poniesione straty, lecz towarzyszy temu świadomość, że można było ich uniknąć, znając odpowiednio wcześniej termin wyjazdu. Jeżeli dodać do wymienionych czynników utratę statusu społecznego po przyjeździe do Polski (brak pracy w wyuczonym zawodzie, niedostateczna znajomość języka, wykształcenie wymagające zabiegów nostryfikacyjnych, dodatkowych egzaminów i praktyk, praca poniżej kwalifikacji, uzależnienie od innych

jako „głowa rodziny”), to start od zera nie wydaje się oceną przesadzoną.

W jednej ze swoich publicznych wypowiedzi repatriantka porównuje proces budowania nowego życia w Polsce do trudów aklimatyzacji i początkowej egzystencji deportowanych do Kazachstanu rodziców i dziadków — *jesteśmy godni swoich przodków* — twierdzi być może nieco ironicznie — *tak jak oni zaczynamy prawie całkiem od zera*¹¹.

Proces opuszczania Kazachstanu w celu repatriacji wiąże się więc z silnym odczuciem, że jest to droga w jedną stronę. Urodzony, wychowany i zakotwiczony w Kazachstanie Polak, chcąc zmienić miejsce życia, zostaje niejako „wyluty” przez system państwowy, który nie toleruje politycznych, obywatelskich konwersji i programowo, a zarazem przewencyjnie, także sobie zamyka drogę do wykorzystania podwójnych kompetencji kulturowych migrantów. Takie doświadczenia wybitnie nie sprzyjają podejmowaniu kroków w stronę działalności transnarodowej, a wręcz skutecznie do niej zniechęcają. Konieczność zrzeczenia się obywatelstwa blokuje wiele form działalności, do których bywalcy obydwu uniwersów są niejako predestynowani. Próby przewycięzania związanych z tym ograniczeń automatycznie otwierają przestrzeń dla panoszącej się w Kazachstanie korupcji. Splot tych i innych czynników (uprzywilejowanie narodu tytularnego oraz funkcjonujący nadal do pewnego stopnia w Azji Środkowej klanowy i klientalny system zależności) powoduje, że próby takie wydają się dla osoby bez koneksji mało realistyczne. Jak napisała jedna z respondentek: *To przeraża i powstrzymuje cię przed podjęciem decyzji o kontynuowaniu biznesu w Kazachstanie* (41_K/37/1).

Zdarza się, że repatrianci nie odnajdują się w Polsce do tego stopnia, że wracają po jakimś czasie do Kazachstanu, lecz takich przypadków jest niewiele. Nakreślona konieczność zerwania mostów z krajem dotychczasowej egzystencji i nieposiadanie żadnych przywilejów dla byłych obywateli, którzy z dnia na dzień stają się obcokrajowcami, rzuca na odsetek rozczarowanych nieco inne światło — osoby pragnące wrócić zazwyczaj nie mają bowiem do czego wracać, nawet gdyby bardzo tego chciały.

Biurokracja

Po przyjeździe do Polski, przebywający w ośrodku adaptacyjnym repatrianci skoncentrowani są na organizowaniu życia „tu”. Choć ich przyjazd

¹¹ Prelekcja Pani Galiny Karpovej w Werbistowskm Centrum Migranta Fu Shenfu (www.youtube.com/watch?v=aDrvFKHssLw).

jest zorganizowany, otrzymują zakwaterowanie i wyżywienie oraz wsparcie w innych postaciach, muszą się jednak mierzyć z problemami natury biurokratycznej, urzędowej i administracyjnej, które komplikuje niekiedy złożona sytuacja rodzinna (rozwód, przysposobienie, śmierć członka rodziny), a przede wszystkim nieścisłości, a nawet sprzeczności w przepisach, wiele bowiem czynności formalnych nie stanowi zintegrowanych części spójnego systemu i wyklucza się wzajemnie¹². Wydaje się, że pewne całościowe wrażenie, powstałe wskutek doświadczenia różnych form biurokracji i wykluczających się ustaleń, sugeruje także olbrzymie kłopoty w przypadku powzięcia inicjatywy wymagającej funkcjonowania między państwami (np. prowadzenia działalności gospodarczej jednocześnie w dwóch krajach lub kontynuowania jej w Kazachstanie) i tym samym może zniechęcać do podejmowania tego typu działań.

Oficjalna narracja i klimat społeczny

Zaangażowanie państwa polskiego w sprowadzenie kazachstańskich Polaków do Polski, jak również operowanie tym faktem jako narzędziem politycznym (zob. Książek 2019b; Lesińska 2016; Kość-Ryżko 2014, s. 174) sprawia, że dyskurs, który ich otacza, ma także silne zabarwienie państwowe i narodowe. Wyrażana za pomocą słów, gestów i symboliki instytucji państwa i narodu polskiego narracja i wytworzona za jej sprawą atmosfera odczuwalna jest podczas mniej lub bardziej oficjalnych okazji, takich jak rytualne witanie przybyłych na lotnisku, spotkania z oficjelami i politykami w ośrodku (premier, pierwsza dama, ministrowie), zaangażowanie harcerzy, odwiedzanie miejsc pamięci na wycieczkach itp. Narracja ta w sposób

¹² Oto przykłady: najpóźniej po trzydziestu dniach pobytu w Polsce osoby te zobowiązane są oddać swój kazachstański paszport w placówce ambasady pod groźbą kary, a ponieważ wyrabianie nowych dokumentów trwa zazwyczaj trzy miesiące, w okresie przejściowym repatrianci nie posiadają żadnego dokumentu tożsamości albo zachowują paszport ryzykując karę. Na miejscu część osób czeka wyzwanie związane z uzyskaniem świadczeń emerytalnych, to jest rozliczanie okresów składkowych i nieskładkowych oraz obliczanie kapitału początkowego w celu ustalenia wysokości emerytury. Ponieważ między państwami wciąż nie ma umowy o przenoszeniu składek i uznaniu stażu zawodowego — osoby, które zaczęły pracę w Kazachstanie po roku 1999, nie będą miały składek wliczonych do wysokości emerytury. Okres oczekiwania na dokumenty problematycznym czyni także dostęp do służby zdrowia — osoby niezarejestrowane w urzędzie pracy nie są bowiem wpisane w system osób objętych ubezpieczeniem zdrowotnym. Zdarza się, że brak dokumentacji medycznej z Kazachstanu uniemożliwia wystawienie recepty. Z kolei brak książki pracy utrudnia określenie uprawnień emerytalnych. Obydwa dokumenty nie figurują w sporządzonym przez MSWiA spisie dokumentów, które należy ze sobą zabrać jadąc do Polski.

oczywisty akcentuje polskość repatriantów, jest z założenia pronarodowa, propaństwowa, patriotyczna. Śmiałbym twierdzić, że stawia ona repatriantów w relacji zobowiązania wobec państwa (i narodu), które ich przyjęło i domyślnie wymaga deklaracji polskości. W narracji tej sfera odmienności kulturowej pozostaje całkowicie poza obszarem zainteresowania.

Zdaniem Wiktorii Kudeli-Świątek, do ukształtowania specyficznego obrazu grupy w sferze publicznej oraz społecznych postaw wobec repatriacji przyczynia się łączenie kazachstańskich Polaków z tzw. sybirakami, obecne także w dyskursie naukowym. Prowadzi to do „pozbawienia repatriantów ich wyjątkowego doświadczenia, zestandaryzowania ich przeszłości rodzinnej zgodnie z obowiązującym resztę społeczeństwa kanonem polskości” (Kudela-Świątek 2014, s. 67), u repatriantów powoduje zaś dążenie do wtopienia się w społeczeństwo polskie, którego ceną jest wyzbywanie się swojego szczególnego wariantu tożsamości.

Zgodnie z obiegową opinią opartą na stereotypowej wizji repatrianta, a także z obowiązującym i oficjalnym paradygmatem, potrzeby kulturowe przesiedleńców automatycznie zredukowane są do sfery polskiej. Jeśli pominiemy początkowy okres działań wspierających, mających na celu uzupełnianie braków dotyczących języka bądź znajomości kulturowego dziedzictwa „odzyskanej ojczyzny”, potrzeby te nie są zatem powodem szczególnej troski, ponieważ kultura polska w Polsce jest, od momentu repatriacji, oczywistością dostępną na wyciągnięcie ręki. Owa „inna”, rosyjsko-kazachstańska strona kulturowej tożsamości repatriantów wydaje się niedostrzegana lub celowo pomijana. Istnieje, rzecz jasna, świadomość, że repatrianci posługują się językiem rosyjskim i stosowane są w związku z tym pewne rozwiązania w celu poprawy komunikacji (dwujęzyczne informatory, niektóre dokumenty, instrukcje postępowania i tym podobne), jednak w tej perspektywie język rosyjski nie jest postrzegany jako wartość, lecz raczej przeszkoda w komunikacji, którą trzeba ominąć.

Pielęgnowaniu rosyjsko-kazachstańskich elementów kultury nie sprzyja fakt, że zarówno one same, jak i przyznawanie się do sentymentu do nich często są niemile widziane. Z tego też powodu przeważnie są one ograniczane do sfery prywatnej, domowej, zaufanej. Istnieją rzecz jasna sfery, w których odmienność kulturowa i językowa stają się cenionymi wartościami, traktuje się je z szacunkiem, uznaniem, zainteresowaniem. Odmienność ta bywa atutem na gruncie zawodowym, na przykład w dziale handlowym, marketingowym czy PR firmy działającej na rynkach rosyjskojęzycznych, a także na gruncie szkolnym, kiedy dotychczasowy kolega „rusek” po czasie staje się cenionym korepetytorem z języka rosyjskiego. Nadal jednak używanie języka rosyjskiego w przestrzeni publicznej,

w środowisku nieznanym, wiąże się z pewnym ryzykiem, a w konsekwencji z uczuciem niepokoju.

Repatrianci jako jednostki o złożonym poczuciu przynależności grupowej, ukształtowanej przez niehomogenicznie kulturowo czynniki, wielokrotnie spotykają się z niezrozumieniem. Współistnienie polskości z językiem rosyjskim, brakiem polskich tradycji, niekatolickim wyznaniem lub jego brakiem oraz przywiązaniem do kultury rosyjskiej zdaniem ogółu jest niemożliwe. Na podstawie niedoskonałości językowych, akcentu czy kraju urodzenia tożsamość repatriantów bywa albo błędnie zaklasyfikowana, albo zakwestionowana jako polska, a wraz z nią prawo do pobytu w Polsce jako bezpośrednio na niej ugruntowane. Ponadto zetknięcie się z polskim społeczeństwem po przyjeździe do Polski często powoduje utratę pewności co do własnej tożsamości jako Polaków, co skutkuje swego rodzaju kompleksem i jednocześnie poczuciem wyobcowania wśród rodaków (por. Gorbaniuk 2008; Książek 2018).

Presja potwierdzenia swojej polskości i hamowanie okazywania związków „obcych” promuje zachowania asymilacyjne. Odczuwając brak akceptacji jako Polacy, repatrianci, z całym bagażem kulturowym, jaki ze sobą niosą, próbują dopasować się, przynajmniej zewnętrznie, do takiej wizji polskości, jaką oferuje oficjalny dyskurs. Zależność taką postrzegam jako niezbyt korzystną z punktu widzenia relacji transnarodowych wymagających otwartego powoływania się na więzi z krajem pochodzenia. Sytuacją, która ukazała mi priorytety biorące górę w tym właśnie kontekście, była jedna z rozmów z grupą repatriantów, którą zaplanowałam w celu poznania ich „transgranicznych” pomysłów — zdominowana ona została przez zadane z wyrzutem pytanie, *czym my różnimy się od Polaków z Polski?*

Brak zrozumienia, poczucie wyobcowania, niemożność bycia w pełni sobą wśród Polaków z Polski, zapewne także tęsknota i poczucie wspólnoty z ludźmi o takim samym doświadczeniu — wszystko to często prowadzi do preferowania i utrzymywania częstszych i trwalszych znajomości i kontaktów z osobami z Kazachstanu i z innych byłych republik ZSRR, których wspólnota kulturowa, język, doświadczenia i mentalność są podobne, co daje poczucie wzajemnego zrozumienia i bezpieczeństwa (por. Gorbaniuk 2008; Książek 2018).

Thomas Faist (2006) kwestę relacji ze społeczeństwem przyjmującym ujmuje dwójako — uważa, iż z jednej strony w kierunku aktów transnarodowych popychać może brak akceptacji różnorodności kulturowej w kraju przyjmującym, z drugiej jednak akceptacja pozwalająca na otwarte manifestowanie więzi z krajem pochodzenia może zachęcać do ich pielęgnowania i podejmowania w tym celu działań po obu stronach granicy. W przypadku

repatriantów dodatkowe znaczenie ma w tej sytuacji specyfika tej grupy — w przeciwieństwie do migrantów z jednoznacznym podziałem na kraj pochodzenia i kraj imigracji repatrianci w znacznej mierze czują się Polakami i chcą przynależać do ich wspólnoty, spełniając nakreślone wyżej oczekiwania im stawiane. Nawiązując do tez Faista, zaryzykowałabym stwierdzenie, że czynnik akceptacji bądź jej braku może hamować działania transnarodowe wymagające otwarcia na zewnątrz, może też wzmacniać transnarodowe powiązania rodzinne i indywidualne, a więc w wymiarze prywatnym przyczynia się do funkcjonowania sieci kontaktów i wzajemnego wsparcia w postaci kręgu znajomości z innymi repatriantami i rosyjskojęzycznymi osobami pochodzącymi z byłych republik ZSRR.

PRAKTYKI SPOŁECZNO-KULTUROWE W PONADNARODOWYCH PRZESTRZENIACH SPOŁECZNYCH

Na praktyki społeczno-kulturowe można spojrzeć wychodząc poza wąski sposób rozumienia aktywności transnarodowych jako wymagających w celu ich realizacji regularnych i trwałych kontaktów społecznych ponad granicami państw (Portes 1999). Gęsty i ekspansywny zestaw relacji społecznych, które wywołuje migracja, pomniejsza znaczenie ruchu jako wymogu angażowania się w praktyki ponadnarodowe — twierdzą badaczki Peggy Levitt i Mary Waters (2002, s. 10), podkreślając jednocześnie różnice w zakresie, intensywności i celach tychże działań. Niektóre osoby przemieszczają się rzadko i są zakorzenione głównie w jednym kraju wysyłającym lub przyjmującym, ale ich życie jest integralnie związane z zasobami, kontaktami i ludźmi z daleka. Są także tacy, którzy nigdy się nie przeprowadzają, ale żyją w kontekście, który stał się ponadnarodowy, ponieważ jest przesiąknięty przekazami społecznymi i elementami kulturowymi, które wprowadzają imigranci (Levitt, Waters 2002, s. 11). Przesiąknięty elementami kulturowymi kontekst stanowi niewątpliwie złożona tożsamość repatriantów, a także dwukulturowe kompetencje, rozumiane jako naturalne umiejętności wprawnej manipulacji określonym systemem znaczeń (Hannerz 2006, s. 155)¹³. Stanowią one specyficzny potencjał i kapitał kulturowy migrantów (Bourdieu 1986). Istnienie takiego potencjału określić można także jako jeden ze znaczących aspektów s t r u k t u r m o -

¹³ Szczegółowe zestawienie transnarodowych kompetencji w aspektach analitycznym, emocjonalnym, kreatywnym, behawioralnym i funkcjonalnym, opracowane na podstawie P. Koehn i J. Rosenau, *Transnational Competence in an Emerging Epoch*, „International Studies Perspectives” 2002, nr 3 przedstawia Steven Vertovec (2012, s. 79).

bilizacyjnych rozumianych jako czynniki mające wpływ na możliwości i chęci transnarodowego uczestnictwa (Vertovec 2012, s. 49). Praktyki w transnarodowym kontekście można więc odnaleźć w sferze mentalnego funkcjonowania w przestrzeni transnarodowej pojmowanej symbolicznie. Wspólnoty o charakterze transnarodowym w przypadku repatriantów funkcjonują w wersji lokalnej — łączącej ich członków w Polsce, i translokalnej — dotyczącej powiązań z osobami w Kazachstanie. Obydwa rodzaje wspólnot-sieci zazębiają się i oddziałują na siebie, obydwaj, choć w różnym stopniu, wykorzystują dwukulturowy potencjał uczestników.

Dwukulturowość, której towarzyszy znajomość dwóch języków, charakteryzuje zwiększony poziom kompetencji międzykulturowej (Palczyński 2019, s. 12). Bardziej doświadczeni repatrianci o dłuższym stażu w Polsce wykorzystują ją, by wspierać radą i informacją nowo przybyłych, oferując im jednocześnie wsparcie mentalne — jest to powszechne (por. Książek 2018, s. 93–100), odbywa się w sposób tradycyjny bądź za pośrednictwem internetu dzięki wirtualnym grupom zrzeszającym repatriantów, na przykład na Facebooku. Bez wątplenia grupy szukających towarzystwa i wspierających się repatriantów tworzą rodzaj migracyjnej sieci społecznej działającej w kraju osiedlenia. Taka sieć bywa kluczowa w znajdowaniu pracy i mieszkania, zapewnia też wsparcie psychologiczne oraz dostęp do informacji społecznej i ekonomicznej (por. Vertovec 2012, s. 44). Internetowa działalność doradcza i informacyjna ma również wersję „transgraniczną” w mediach społecznościowych i serwisach internetowych, takich jak Instagram, YouTube, Tik Tok. Na przykład prowadzoną przez jedną z moich respondentek stronę na Instagramie, która zawiera filmiki na temat realiów życia w Polsce i *de facto* zachęca do przyjazdu do Polski, śledzi 3 tys. osób po obu stronach granicy.

Wykorzystywanie podwójnych kompetencji kulturowych może się dokonywać w obszarze aktywności na rzecz dialogu międzykulturowego, przyczyniających się do wzajemnego zrozumienia i poszerzenia świadomości społecznej, przy czym członkami relacji są nie tylko Polska i Kazachstan, lecz także byłe kraje ZSRR. W wymiarze indywidualnym gotowość do działań w tym kierunku odnotowałam w grupie absolwentów polskich uczelni, którzy po studiach zostali w Polsce, jak również wśród studentów. Snując plany na przyszłość, wyrażali oni chęć uczestnictwa w działaniach służących porozumieniu międzykulturowemu oraz dialogowi między Polską a byłymi krajami ZSRR. Między innymi mieli przy tym na uwadze przewycięzanie społecznych skutków zaszłości historycznych. Wyrażali także chęć podjęcia jakiegokolwiek aktywności w ramach bliżej niesprecyzowanej współpracy polsko-kazachstańskiej.

Młode osoby uczące się w sposób naturalny przejawiają zainteresowanie przestrzenią polsko-kazachstańską, odwołując się do własnych doświadczeń, wiedzy i emocji. Część studentów w pracach dyplomowych podejmuje tematy związane ze swoją kazachstańską przeszłością albo odnoszące się do współczesnych lub historycznych relacji łączących Polskę i Kazachstan na płaszczyźnie ekonomicznej, edukacyjnej czy kulturowej. Spotkałam się także z deklaracjami prowadzenia badań wśród Polonii w Kazachstanie bądź wśród ludności kazachskiej. W konsekwencji powstają badania publikowane w ramach działalności naukowej prowadzonej przez osoby o polskich korzeniach, które na zasadzie repatriacji lub w inny sposób przesiedliły się do Polski¹⁴.

Do wspomnianej działalności należy zaliczyć wszelkiego rodzaju prelekcje, odczyty, pogadanki dotyczące Polaków w Kazachstanie i ich historii, organizowane przez różnorakie instytucje kulturalne, kluby osiedlowe, parafie. Mają one niewątpliwie walor edukacyjny, a często ich ideowy, patriotyczny wydźwięk wpisuje się w proces uzasadniania obecności repatriantów w Polsce, utwierdzając tym samym w słuchaczach stereotyp Polaka ze Wschodu jako zainteresowanego jedynie swymi polskimi korzeniami.

Repatrianci starają się wykorzystać na gruncie zawodowym znajomość obydwu kontekstów kulturowych w zakresie języka, prawa, gospodarki, biznesu, różnic kulturowych. Pracują w roli pośredników, tłumaczy, nauczycieli języka, doradców w działach handlowych i marketingowych w firmach działających na rynku rosyjskojęzycznym. Dotyczy to zazwyczaj osób, które ukończyły w Polsce studia. Pani Irina, była działaczka i wiceprezeska Związku Polaków w Kazachstanie, wykorzystuje swój dwukulturowy potencjał pracując w Polsko-Kazachstańskiej Izbie Handlowo-Przemysłowej, której jest współzałożycielką¹⁵. Pani Antonina — nauczycielka polskiego z wykształceniem prawniczym i uczestniczka pierwszego turnusu, który trafił do ośrodka adaptacyjnego w Pułtusku — obecnie zatrudniona jest w tymże ośrodku przy organizowaniu i stałym koordynowaniu przyjazdów i pobytów kolejnych grup, świadczy także formalnie

¹⁴ Na przykład Luba Jakubowska, Olga Dawidenko, Julia Sałacińska-Rewiak, Natalia Rykowska.

¹⁵ Do zadań Izby należą między innymi przyczynianie się do rozwoju stosunków gospodarczych między Polską a Kazachstanem, ułatwianie kontaktów pomiędzy potencjalnymi kontrahentami, organizacja misji handlowych, sympozjów i seminariów szkoleniowych oraz konferencji. Izba współpracuje z Ambasadą Republiki Kazachstanu w Polsce, Ambasadą RP w Ałmaty, strukturami handlowymi placówek dyplomatycznych, Krajową Izbą Gospodarczą, regionalnymi i branżowymi Izbami Przemysłowymi (<https://pkihp.pl/o-nas/> [dostęp: 17.12.2020]).

i nieformalnie pomoc mieszkańcom ośrodka nie tylko w załatwianiu spraw urzędowych i organizowaniu przyszłego życia, ale i pod każdym możliwym względem.

Barwnym przykładem działalności biznesowej czerpiącej ze spotkania kultur polskiej i kazachskiej jest restauracja prowadzona przez jednego z repatriantów wraz z rodziną. Właściciel restauracji wykorzystuje swą fascynację i znajomość tradycyjnej kuchni kazachskiej i regularnie bywa w Kazachstanie w sprawach związanych z prowadzeniem restauracji. Na facebookowej stronie restauracji można przeczytać: *Witamy serdecznie na stronie pierwszej w Polsce restauracji z Kuchnią Kazachską, gdzie my wracamy wspomnieniami do kraju w którym się urodziliśmy*¹⁶. Lokal stanowi miejsce spotkań osób, które łączy więź z Kazachstanem — w tym także repatriantów — oraz przestrzeń dla prowadzenia różnorodnych wydarzeń kulturalnych związanych z tym krajem.

Do rzadkich przypadków należą regularne, cykliczne migracje między Kazachstanem a Polską związane z zatrudnieniem, choć i takie się zdarzają. Zgodnie z relacją repatriantki, w konsekwencji przedłużających się problemów ze znalezieniem satysfakcjonującej pracy przez parę małżonków, mąż korzystając z kontaktów i znajomości ponownie zatrudnił się w Kazachstanie, w związku z tym para przebywa tam co roku od 6 do 9 miesięcy.

Interesującym zjawiskiem dotyczącym już nie pracowników, lecz emerytów jest zwyczaj spędzania części roku w Kazachstanie (zazwyczaj jest to lato), części zaś w Polsce (okres jesienno-zimowy). Taka organizacja roku często jest spotykana wśród byłych liderów organizacji polonijnych w Kazachstanie.

Przykładem instytucjonalnej przestrzeni, w której mogą być realizowane potrzeby i aspiracje związane z zakotwiczeniem w dwóch miejscach i dwóch kulturach, jest Stowarzyszenie „Mój Kazachstan”. Specyfikę organizacji oddaje już zestawienie nazwy organizacji z grupową charakterystyką jej członków — repatriantów z Kazachstanu¹⁷. Celem organizacji jest wzmacnianie dobrych stosunków między Kazachstańczykami i Polakami, nawiązywanie i rozwijanie kontaktów między Kazachstanem a Polską, jak również z diasporą kazachską w świecie, pielęgnowanie języka, kultury

¹⁶ https://www.facebook.com/KuchniaKazachskaJURTA/?ref=page_internal [dostęp: 02.02.2021].

¹⁷ Dla porównania — większość organizacji wspierających repatriantów w swoich nazwach akcentuje pierwiastek polski, na przykład: „Wspólnota Polska”, „Pomoc Polakom na Wschodzie” „Stowarzyszenie Pomocy Polakom na Wschodzie *Ostoja*”, „Semper Polonia” i inne.

i historii kazachskiej w Polsce, a także pomoc w integracji repatriantów mieszkających w Polsce¹⁸.

Nie bez znaczenia w tym kontekście jest fakt, że pomysłodawcami i liderami organizacji są byli działacze polonijni w Kazachstanie, doskonale zorientowani w realiach i potrzebach zarówno kazachstańskich Polaków, jak i osób repatriowanych (w tym także byli konsul i ambasador w tym kraju). Stowarzyszenie oferuje zarówno stałą platformę doradczą, z której mogą korzystać repatrianci¹⁹, jak i możliwość współtworzenia i realizacji pomysłów na współpracę polsko-kazachstańską w dowolnej dziedzinie. Do sfery działań międzykulturowych i międzykrajowych należy między innymi działalność popularyzatorska (prezentowanie i promocja publikacji), współorganizowanie konferencji czy współpraca ze stowarzyszeniem kazachstańskiej młodzieży „Bars”. Z punktu widzenia założycieli Stowarzyszenia podwójna identyfikacja kulturowa jego członków niesie ze sobą wiele korzyści, postrzegana jest więc jako atut i bogactwo, nie zaś jako przeszkoda i niepożądane zmieszanie dwóch jakości. Kompetencje kulturowe, które posiadają repatrianci, z czasem doskonale obeznani z kulturą, mentalnością, językiem i realiami życia w dwóch oddalonych od siebie częściach świata, zostały dostrzeżone przez prowadzących Stowarzyszenie działaczy jako potencjał i kapitał społeczny wart wspierania i wykorzystania. Zdaniem jednego z liderów organizacji, w nawiązywaniu i pielęgnowaniu wielopłaszczyznowych relacji z ludźmi i instytucjami Kazachstanu repatrianci mieliby pełnić rolę posłów.

Na spotkaniach członków Stowarzyszenia podejmowane są dyskusje nie tylko o tym, jak włączyć się w kulturową działalność w przestrzeni polsko-kazachstańskiej, ale także jak w praktyce usprawnić przepływ ludzi, kapitału i idei ponad granicami. Formułowane są zatem wnioski i postulaty dotyczące zmian i usprawnień w tej dziedzinie, kolejnym zaś krokiem jest zjednywanie i przekonywanie osób i gremiów decyzyjnych, które mogłyby się przyczynić do poprawy ponadgranicznego funkcjonowania. Realizacja wielu inicjatyw zbiorowych czy indywidualnych jest niemożliwa ze względu na administracyjne ograniczenia w polityce państw, dlatego podejmowane są próby lobbowania u przedstawicieli kazachstańskiej dyplomacji w Polsce (ambasador) na rzecz podwójnego obywatelstwa i umowy doty-

¹⁸ spis.ngo.pl/153748-stowarzyszenie-moj-kazachstan [dostęp 17.12.2020].

¹⁹ Organizowane są na przykład konsultacje z ekspertami w dziedzinach kluczowych z punktu widzenia trudności, z którymi spotykają się repatrianci (np. z osobami odpowiedzialnymi za sprawy repatriantów w urzędzie wojewódzkim), Stowarzyszenie ma także swojego przedstawiciela w Komisji ds. Osiedlenia i Repatriacji m. st. Warszawy.

czącej przepływu świadczeń emerytalnych oraz wniesienia wymienionych kwestii do Senatu. Jednym z tematów dyskusji podejmowanych w Stowarzyszeniu jest młode pokolenie Polaków z Kazachstanu studiujące na polskich uczelniach. Zgodnie z postulatem sformułowanym na jednym ze wspólnych posiedzeń po skończeniu studiów i zdobyciu doświadczenia zawodowego miałyby ono stać się pomostem w różnych dziedzinach życia społecznego i gospodarczego pomiędzy „obiema ojczyznami”, przyczyniając się do ich rozwoju (zob. *Polsko-kazachstański informator gospodarczy* 2018, s. 39).

WNIOSKI

Sfera aktywności repatriantów nosząca znamiona transnarodowości w najszerszym zasięgu oparta jest na sieciach rodzinnych. Funkcjonuje ona dzięki utrzymywaniu regularnych kontaktów między członkami rodziny, co stanowi stały i konieczny element ich egzystencji. Jednocześnie aktywność ta opiera się na uczestnictwie w lokalnej społeczności repatrianckiej. W sprzyjających okolicznościach działania z tego zakresu wykraczają poza sferę prywatną i są realizowane na gruncie instytucjonalnym i zawodowym. Wydaje się jednak, że dwukulturowość jako potencjał tej specyficznej grupy migrantów wciąż bywa niedoceniana. Można przypuszczać, że nawet gdyby została ona właściwie oceniona, trudno byłoby oczekiwać zorganizowanego włączania osób dwukulturowych w struktury logistyczne współpracy gospodarczej między Kazachstanem a Polską, mimo to dość pręźnie się rozwijającej. Argumentem mogącym podważać zasadność budowania czy choćby wspierania repatriantów przy tworzeniu formalnej infrastruktury służącej kontaktom i aktywnościom transnarodowym w sposób zorganizowany i w dłuższej perspektywie, włączając w to walkę o podwójne obywatelstwo, jest stosunkowo niewielka liczba przybywających do Polski repatriantów²⁰. Rozmiar społeczności migranckiej jest czynnikiem wpływającym na zaangażowanie polityczne i publiczne migrantów w przestrzeni transnarodowej (Lesińska 2018, s. 13), ma więc przełożenia na zorganizowane działania oddolne, wymagające współpracy. Na przykład duża liczba niemieckich

²⁰ Do Polski przybywa rocznie średnio kilkaset osób, a ich łączna liczba oscyluje obecnie wokół 10 tys. W 2019 roku repatriowało się 739 osób (poprzez ośrodki 538, na zaproszenie gmin 201) (Malewska, Wołek 2020). Na liczbę repatriantów wpływa fakt, że od roku 2017 status repatrianta otrzymują także cudzoziemscy członkowie rodzin repatriantów, a nie jak do tej pory jedynie osoby o polskich korzeniach (Ustawa z dnia 9 listopada 2000 r. o repatriacji, tekst jednolity, Dz.U. 2019 poz. 1472).

repatriantów z byłego ZSRR w Niemczech²¹ przyczynia się do tworzenia specyficznej środowiskowej koniunktury na niektóre usługi związane z działaniami wymagającymi przekraczania granicy i funkcjonowania na terenie obydwu państw, powodując rozrost migracyjnej infrastruktury logistycznej. Oprócz usług spedycyjnych i transportowych, oferuje się tam także odpłatną opiekę nad grobami rodzinnymi pozostawionymi w różnych częściach dawnego ZSRR (Kourilo 2006, s. 398–399). W tym samym czasie polscy repatrianci problem pozostawionych mogli rozpatrują w kategoriach symbolicznego spotkania ze swymi zmarłymi i proponują ustawienie na jednym z warszawskich cmentarzy obelisku upamiętniającego krewnych, którzy zostali pochowani w Kazachstanie (Informator, s. 40).

Postrzeżenie repatriantów głównie przez pryzmat przynależności narodowej, zarówno na płaszczyźnie oficjalnej, jak i społecznej, utrudnia pielęgnowanie więzi, które przecież istnieją. Transnarodowe podejście do migracji ukazuje integrację migrantów jako dokonującą się właśnie w przestrzeni transnarodowej, nie ograniczając jej jedynie do włączania się migrantów w społeczeństwo przyjmujące (Kindler 2008, s. 60). Odnosząc się do kwestii roli zaangażowania w aktywności transnarodowe i więzi z krajem pochodzenia w procesie integracji migrantów ze społeczeństwem, mogę stwierdzić, iż te same czynniki, które utrudniają integrację w społeczeństwie (w odróżnieniu od pozornej bądź faktycznej asymilacji), hamując swobodne, nieskrępowane i otwarte okazywanie emocjonalnych więzi z miejscem, ludźmi, przeszłością i kulturą jako czynnikami współkształtującymi poczucie identyfikacji, utrudniają także podejmowanie działań transnarodowych. Jak zresztą pokazują teoretycy migracji, podtrzymywanie więzi z krajem pochodzenia nie zmniejsza, a wręcz może zwiększać szanse na udaną integrację (por. Portes, Guarnizo, Haller 2002; Faist 2000, s. 15; Castles 1998 za: Vertovec 2012, s. 102).

Zdaniem Magdaleny Lesińskiej (2018, s. 14), przyzwolenie na odrębność kulturową, pozytywny dyskurs o migracji i migrantach, brak nieformalnych barier, takich jak praktyki dyskryminacyjne, wpływają na zaangażowanie polityczne i publiczne migrantów w przestrzeni transnarodowej. Przywołując wspomnianą już wizję Faista o dwoistym i przeciwstawnym

²¹ Do 2016 roku w Niemczech osiedliło się 3,2 mln przesiedleńców o niemieckich korzeniach, w tym ponad milion z Rosji i Kazachstanu. Bundeszentrale fuer Politische Bildung (www.bpb.de/nachschlagen/zahlen-und-fakten/soziale-situation-in-deutschland/61643/spaet-aussiedler [dostęp 18.04.2021]).

charakterze stymulatorów transnarodowych działań migrantów (z jednej strony wykluczenie, z drugiej akceptacja ze strony społeczeństwa), należy zauważyć, że obydwa elementy różnią się zdecydowanie co do sposobu oddziaływania i charakteru skutków. Otóż działanie wywołane wykluczeniem nie jest działaniem intencjonalnym wynikającym jedynie z własnej inicjatywy, lecz raczej efektem ucieczki jako próby radzenia sobie w sytuacji kryzysowej. Tymczasem drugi rodzaj motywacji zakłada działanie świadome, wolne, nie wynikające z presji, jest więc korzystniejsze dla jednostki pod względem całości kształtu jej psychofizycznej kondycji. Podobnie jest z językiem — brak jego znajomości w tła cza do zamkniętej grupy rosyjskojęzycznej, a także wypycha z Polski w celu poszukiwania pracy w Kazachstanie, natomiast jego znajomość pozwala w pełni świadomie korzystać po obu stronach (zwłaszcza po polskiej) z podwójnych kompetencji kulturowych, w kategoriach teorii transnarodowości traktowanych jako rodzaj kapitału społecznego.

Praktyki transnarodowe z pewnej perspektywy jawią się jako przekraczanie państwowych, politycznych i narodowych ograniczeń w kreowaniu własnego życia obejmującego nie jedno, lecz kilka uniwersów kulturowych, mentalnych, a także miejsc i społeczności. Aby przezwyciężyć wpływ czynników hamujących, które nazwałam atmosferą, konieczne jest przyjęcie optyki postrzegania procesów migracyjnych i identyfikacyjnych respektujących płynność, zmienność w czasie i synkretyczność elementów kulturowych biorących udział w tych procesach. Jak zwykle kluczowe są tu działania uświadamiające, edukacyjne, wychowawcze praktykowane w konwencji dialogu. O tym, jak ważne jest uwzględnienie aspektu transkulturowego w edukacji międzykulturowej, przekonuje Jerzy Nikitorowicz (2016, s. 133) w odniesieniu do tożsamości mieszkańców byłego ZSRR. Nowatorstwo koncepcji transnarodowości w tym kontekście polega na porzuceniu idei wyrazistej tożsamości kulturowej i instrumentalnym potraktowaniu kultury jako narzędzia adaptacji, ponieważ kulturowe znaczenia, symbole i zwyczaje podlegają procesom przemieszczania się i zmiany, tak samo jak migrujący ludzie. Optyka ta miałaby więc obejmować wiele zakresów kultury, a tym samym kształtowanej w niej i przez nią tożsamości lokalnej, narodowej, opartej na języku, państwowej i obywatelskiej itd.

W spojrzeniu na repatriantów w zarysowanej optyce istotne jest dostrzeżenie w nich jednostek posiadających takie same jak inni migranci transnarodowe potrzeby. Ich sygnalizowanie i realizowanie przy jednoczesnym zabieganiu o akceptację społeczną bywa znacznie utrudnione ze względu na złożony charakter odniesień do obszarów kulturowych

dla nich znaczących²², a także wskutek innych opisanych wyżej czynników.

BIBLIOGRAFIA

- Basch Linda, Glick Schiller Nina, Blanc-Szanton Cristina, 1994, *Nations Unbound: Transnational Projects, Postcolonial Predicaments, and Deterritorialized Nation-States*, Gordon and Breach, Langhorne, PA.
- Bourdieu Pierre, 1986, *The Forms of Capital*, w: John G. Richardson (red), *Handbook of Theory and Research for the Sociology of Education*, Greenwood Press, New York, s. 241–258.
- Brycesson Deborah F., Vuorella Ulla, 2002, *The Transnational Family: New European Frontiers and Global Networks*, Berg Publishers, Oxford, s. 3–30.
- Castells Manuel, 2007, *Spółeczeństwo sieci*, tłum. Mirosława Marody i in., Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Castles Stephen, 1998, *New Migrations, Ethnicity and Nationalism in Southeast and East Asia*, ESRC Transnational Communities Programme Working Paper WPTC-98-09, Oxford.
- Coleman James S., 1988, *Social Capital in the Creation of Human Capital*, „American Journal of Sociology”, t. 94 (https://www.crcresearch.org/files-crcresearch/File/coleman_88.pdf, s. 95–120 [dostęp: 17.03.2021]).
- Danilewicz Wioleta, 2010, *Rodzina ponad granicami. Transnarodowe doświadczenia wspólnoty rodzinnej*, Trans Humana, Białystok.
- Dawidenko Olga, 2002, *Polonia na tle procesów narodowościowych Kazachstanu. Wymiary identyfikacji narodowej* ([http://janek.uek.krakow.pl/limes/files/el1\(1\)2002/od.limes1\(1\).pdf](http://janek.uek.krakow.pl/limes/files/el1(1)2002/od.limes1(1).pdf)).
- Escobar Arturo i in., 1994, *Welcome to Cyberia: Notes on the Anthropology of Cyberculture*, „Current Anthropology”, t. 35(3), s. 211–231.
- Faist Thomas, 2000, *Transnationalization in International Migration: Implications for the Study of Citizenship and Culture*, WPTC-99-08. (http://archiwum.pwsz.krosno.pl/gfx/pwszkrosno/pl/defaultaktualnosci/506/3/1/s04_hannerz.pdf [dostęp: 17.03.2021]).
- Faist Thomas, 2006, *The Transnational Social Spaces of Migration*. Working Paper — Centre of Migration, Citizenship and Development 10, COMCAD, Bielefeld ([https://www.uni-bielefeld.de/\(de\)/soz/ab6/ag_faist/downloads/workingpaper_10.pdf](https://www.uni-bielefeld.de/(de)/soz/ab6/ag_faist/downloads/workingpaper_10.pdf) [dostęp: 14.01.2021]).
- Faist Thomas, 2010, *O transnarodowym przetwarzaniu granic, przestrzeni i mechanizmów społecznych*, w: Łukasz Krzyżowski, Sylwia Urbańska (red.), *Mozaiki przestrzeni transnarodowych. Teorie — metody — zjawiska*, Nomos, Kraków, s. 29–48.
- Glick Schiller Nina, Basch Linda, Blanc-Szanton Cristina, 1992, *Transnationalism: A New Analytic Framework for Understanding Migration*, w: Nina Glick Schiller, Linda Basch, Cristina Blanc-Szanton (red.), *Towards a Transnational Perspective on Migration: Race, Class, Ethnicity, and Nationalism Reconsidered*, „Annals of the New York Academy of Science”, s. 1–24.
- Gorbanjuk Julia, 2008, *Psychospołeczne uwarunkowania zadowolenia z repatriacji Polaków z Kazachstanu*, Wydawnictwo Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin.

²² Odbiega on od typowej relacji imigranta z krajem przyjmującym i krajem pochodzenia. Podczas gdy ten drugi stanowi najczęściej kraj etnicznej większości migranta, dla repatrianta etniczna większość zamieszkuje kraj przyjmujący.

- Hansen Randall, Weil Patrick, 2002 *Dual Nationality, Social Rights and Federal Citizenship in the U.S. and Europe*, Berghahn Books, New York.
- Hannerz Ulf, 2006, *Powiązania transnarodowe. Kultura, ludzie, miejsca*, tłum. Katarzyna Franek, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków.
- Jakubowska Luba, 2011, *Tożsamość kulturowa Polaków z Kazachstanu w kontekście tendencji globalizacyjnych*, Wydawnictwo Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej im. Witelona, Legnica.
- Jakubowska-Malicka Luba, 2007, *Dylematy tożsamości Polaków z Kazachstanu*, w: Danuta Lalak (red.), *Migracja, uchodźstwo, wielokulturowość. Zderzenie kultur we współczesnym świecie*, Wydawnictwo Akademickie Żak, Warszawa, s. 191–205.
- Kindler Marta, 2008, *Transnarodowość. Nowe teorie migracyjne a wyzwania integracji imigrantów*, w: Aleksandra Grzymała-Kazłowska, Sławomir Łodziński (red.), *Problemy integracji imigrantów. Koncepcje, badania, polityki*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa, s. 51–71.
- Kość-Ryżko Katarzyna E., 2014, *Wykorzeni. Dylematy samookreślenia polskich repatriantów z Kazachstanu. Studium etno-psychologiczne*, Instytut Archeologii i Etnologii Polskiej Akademii Nauk, Warszawa.
- Kourilo Olga, 2006, *Russlanddeutsche als Vermittler im interkulturellen Dialog*, w: Sabine Ipsen-Peitzmeier, Markus Kaiser (red.), *Zuhause Fremd – Russlanddeutsche zwischen Russland und Deutschland*, Transcript Verlag, Bielefeld, s. 381–405.
- Książek Joanna, 2018, *Stamtąd — tu. Obrazy tożsamości kazachstańskich Polaków w kontekście repatriacji*, Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń.
- Książek Joanna, 2019a, *Adaptacyjne problemy dzieci repatriantów na tle relacji rówieśniczych*, „Studia Migracyjne — Przegląd Polonijny”, nr 1 (171), s. 215–233.
- Książek Joanna, 2019b, *Wspólnota losu czy wspólnota tożsamości? Uchodźcy kontra repatrianci*, „Studia Migracyjne — Przegląd Polonijny”, nr 2 (172), s. 237–253.
- Kudela-Świątek Wiktoria, 2013, *Odpamiętane. O historii mówionej na przykładzie narracji kazachstańskich Polaków o represjach na tle narodowościowym*, Universitas, Kraków.
- Kudela-Świątek Wiktoria, 2014, „Przyszywani sybiry”. *Kazachstańscy Polacy w rodzimym dyskursie naukowym*, „Etnografia Polska”. t. 58, z. 1–2, s. 49–70.
- Lesińska Magdalena, 2016, *Upolitycznienie emigracji i diaspory. Analiza dyskursu politycznego w Polsce w latach 1991–2015*, „Studia Migracyjne — Przegląd Polonijny”, nr 3(161), s. 11–30.
- Lesińska Magdalena, 2018, *Partycypacja polityczna i publiczna migrantów w przestrzeni transnarodowej — przegląd badań i literatury*, CMR Working Papers 112/170 (www.migracje.uw.edu.pl).
- Levitt Peggy, Waters Mary C., 2002, *Introduction*, w: Peggy Levitt, Mary C. Waters (red.), *The Changing Face of Home: The Transnational Lives of the Second Generation*, Russell Sage, New York, s. 1–30.
- Malewska Alicja, Wołek Artur, 2020, *Instytucjonalny model samorządowej polityki repatriacyjnej. Ograniczenia i narzędzia wsparcia ze strony władz centralnych*, Biuro analiz, dokumentacji i korespondencji, Kancelaria Senatu, Warszawa.
- Nikitorowicz Jerzy, 2016, *Problemy tożsamościowe obywateli państw powstałych po upadku ZSRR*, „Pogranicze. Studia Społeczne”, t. 27, cz. 1, s. 121–135.
- Paleczny Tadeusz, 2019, *Międzykulturowe typy tożsamości — pomiędzy integracją a asymilacją, Relacje międzykulturowe*, „Intercultural Relations”, t. 3, nr 1(5), s. 11–33.

- Portes Alejandro, 1999, *Conclusion: Towards a New World — the Origins and Effects of Transnational Activities*, „Ethnic and Racial Studies”, t. 22(2), s. 463–477.
- Portes Alejandro, 2001, *The Debates and Significances of Immigrant Transnationalism*, „Global Networks”, nr 3, s. 181–194.
- Portes Alejandro, Guarnizo L.E., Haller W., 2002, *Transnational Entrepreneurs: An Alternative Form of Immigrant Economic Adaptation*, „American Sociological Review”, t. 67 (2), s. 278–298.
- Rykowska N., 2017, *Organizacje etniczno-kulturowe jako czynnik rozwoju stosunków polsko-kazachstańskich w warunkach niezależności*, w: Władysław Sokołowski, Mukhit-Ardager Sydyknazarov (red.), *Kazachstan. Tauelsiz memleket znaczy niepodległe państwo*, Towarzystwo Naukowe Polska–Wschód Warszawa, s. 479–490.
- Sałacińska-Rewiak Julia, 2014, *Deportowani i repatrianci. Trzy pokolenia kazachstańskich Polaków wobec problemu tożsamości*, Narodowe Centrum Kultury, Warszawa.
- Slany Krystyna, Ślusarczyk Magdalena, Pustułka Paula, 2016, *Polskie rodziny transnarodowe: rodzice, dzieci, instytucje i więzi z krajem*, Komitetu Badań nad Migracjami Polskiej Akademii Nauk, Kraków–Warszawa.
- Vertovec Steven, 2012, *Transnarodowość*, tłum. Izabela Kołbon, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków.



PKIG — *Polsko-kazachstański informator gospodarczy*, Warszawa–Astana 2018.



Ustawa z dnia 9 listopada 2000 r. o repatriacji, tekst jednolity, Dz.U. 2019 poz. 1472.

Strony internetowe

- Polsko-kazachstańska Izba Handlowo-Przemysłowa (pkihp.pl/ [dostęp: 17.12.2020]).
- Stowarzyszenie „Mój Kazachstan” w spisie NGO (spis.ngo.pl/153748-stowarzyszenie-moj-kazachstan [dostęp: 17.12.2020]).
- Restauracja Jurta (kuchniakazachskajurta.business.site/?m=true [dostęp: 02.20.2021]).
- Niemieckie placówki dyplomatyczne w Kazachstanie (kasachstan.diplo.de/kz-de [dostęp: 14.03.2021]).
- Federalna Agencja Edukacji Obywatelskiej / Bundeszentrale fuer Politische Bildung (www.bpb.de [dostęp: 18.04.2021]).

TRANSNATIONALITY AMONG REPATRIATES FROM KAZAKHSTAN—
PROBLEMS IN REALISING POTENTIAL

Joanna Książek
(Nicolaus Copernicus University in Toruń)

Abstract

Kazakh Poles arriving in Poland through the repatriation program still feel a close bond with the country where they were born, and for many of them it is an integral part of their daily existence. Maintaining regular contacts with Kazakhstan (direct or mediated by modern means of communication) and the family left there exerts a constant impact on the repatriates, and shapes their way of life. In this article, I attempt to highlight the actions or lifestyles that depend on this relationship, captured in the course of field research, using the categories of the theory of transnationality in the context of research on migration movements. By placing these activities and analysing them within the trans-local social network operating at various levels, I present a number of factors stimulating and hindering transnational activities. One of the outcomes of these deliberations is diagnosis of how the repatriates' two-culture potential is put to use.

key words: Kazakh Poles, repatriation, migration, transnationality

słowa kluczowe: kazachstańscy Polacy, repatriacja, migracja, transnarodowość